

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 153/2026 | 2 czerwca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zaskakująca sytuacja w Olsztynie. Nad leżącym przy jezdni mężczyzną czuwał pies

Wierny pies nie opuścił swego pana.

Zaskakująca sytuacja w Olsztynie. Nad leżącym przy jezdni mężczyzną czuwał pies



fot. Straż Miejska w Olsztynie

Nietypowe zgłoszenie postawiło na nogi strażników miejskich w Olsztynie. Przy jednej z ulic znaleziono mężczyznę leżącego tuż obok jezdni. Szczególną uwagę zwracało jednak zachowanie psa, który przez cały czas pozostawał przy swoim opiekunie.

Straż miejska otrzymała niepokojące zgłoszenie

Do zdarzenia doszło wieczorem 29 maja. Około godziny 22:00 dyżurny Straży Miejskiej w Olsztynie odebrał zgłoszenie dotyczące mężczyzny leżącego na poboczu przy ul. Borkowskiego. Według przekazanych informacji obok niego znajdował się duży czarny pies.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Funkcjonariusze zastali mężczyznę leżącego częściowo na poboczu, a częściowo na jezdni. Tuż przy nim czuwał zwierzę, które nie opuszczało swojego właściciela.

Mężczyzna nie miał siły wstać

Po przeprowadzeniu wstępnych czynności okazało się, że mężczyzna znajduje się w stanie upojenia alkoholowego. Ze względu na jego stan podjęto decyzję o przewiezieniu go do izby wytrzeźwień.

Równocześnie zadbano o bezpieczeństwo psa. Zwierzę zostało zabezpieczone i przewiezione do schroniska dla zwierząt, gdzie oczekiwało na dalsze decyzje dotyczące opiekuna.

Reakcja świadka mogła zapobiec tragedii

Miejsce, w którym znajdował się mężczyzna, stwarzało poważne zagrożenie. Po zmroku osoba leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie jezdni mogła zostać niezauważona przez kierowców, co mogło doprowadzić do tragicznego w skutkach wypadku.

„Dzięki braku obojętności osoby zgłaszającej oraz szybkiej reakcji nie doszło do nieszczęśliwego wypadku, o który w tym miejscu nie było trudno” – przekazała Straż Miejska w Olsztynie.

Interwencja pokazuje, jak istotna jest czujność mieszkańców i reagowanie na niebezpieczne sytuacje. W tym przypadku jeden telefon wystarczył, by

Zagadka wojskowych skrzyń pod Nidzicą rozwiązana. Żandarmeria ujawnia ich pochodzenie



Kilka dni temu informowaliśmy o nietypowym odkryciu w lesie pod Januszkowem w powiecie nidzickim. Przypadkowa osoba natrafiła tam na 33 drewniane skrzynie z wojskowymi oznaczeniami wykorzystywane do transportu ćwiczebnej amunicji czołgowej kalibru 120 mm. Sprawa wzbudziła duże zainteresowanie, a do działań włączyła się Żandarmeria Wojskowa. Teraz służby przekazały nowe informacje, które ostatecznie wyjaśniają zagadkę znaleziska.

Żandarmeria ustaliła właściciela skrzyń

Pod koniec maja w lesie na terenie gminy Kozłowo odnaleziono 33 drewniane skrzynie z wojskowymi oznaczeniami. Początkowo nie było wiadomo, skąd pochodzą ani w jaki sposób znalazły się na terenie cywilnym.

Sprawą zajęła się Żandarmeria Wojskowa, która rozpoczęła czynności mające na celu ustalenie pochodzenia przedmiotów oraz ich właściciela. Jak wynika z najnowszych ustaleń, zagadka została już rozwiązana.

Skrzynie zostały kupione legalnie

Żandarmeria Wojskowa poinformowała, że właścicielem skrzyń jest osoba cywilna. Ustalono również, że ich nabycie odbyło się zgodnie z obowiązującym prawem.

„Osoba cywilna przedmiotowe 33 skrzynie nabyła zgodnie z prawem, przechowywała je na prywatnej działce i przedstawiła żandarmom dowody zakupu w postaci faktury VAT” – poinformował ppłk Dariusz Rozkosz, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej.

Oznacza to, że skrzynie nie zostały utracone przez

wojsko ani nie pochodziły z nielegalnego źródła. Właściciel był w stanie udokumentować ich pochodzenie.

W skrzyniach nie było amunicji

Już podczas pierwszych oględzin funkcjonariusze wykluczyli możliwość występowania zagrożenia dla mieszkańców. Skrzynie były puste, a wewnątrz znajdowały się jedynie elementy wykorzystywane wcześniej do transportu amunicji.

„Oględziny miejsca zdarzenia jak i samych skrzyń wykluczyły, aby znajdowały się w nich jakiekolwiek naboje, łuski lub inne niebezpieczne przedmioty zagrażające życiu lub zdrowiu ludzkiemu” – przekazała Żandarmeria Wojskowa.

Wcześniejsze ustalenia wskazywały, że skrzynie były przeznaczone do transportu ćwiczebnych nabojęw czołgowych kalibru 120 mm używanych m.in. na

czołgach Leopard.

Służby przypominają o zasadach bezpieczeństwa

Choć sprawa zakończyła się bez wykrycia jakiegokolwiek zagrożenia, Żandarmeria Wojskowa przypomina o zachowaniu ostrożności w przypadku odnalezienia podejrzanych przedmiotów.

„W przypadku natrafienia na podejrzany przedmiot nie wolno go dotykać, a zdarzenie należy zgłosić pod numer alarmowy 112” – apeluje Żandarmeria Wojskowa.

Sprawa wojskowych skrzyń pod Januszkowem, która przez kilka dni budziła wiele pytań i spekulacji, została ostatecznie wyjaśniona. Służby ustaliły zarówno właściciela, jak i legalne źródło pochodzenia odnalezionych przedmiotów.

źródło: ŻW

Policja pilnie szuka 17-latka, który zniknął po wyjściu z domu



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policjanci z Ławy prowadzą pilne poszukiwania 17-latka, który oddalił się z miejsca zamieszkania. Funkcjonariusze opublikowali rysopis oraz zdjęcie nastolatka i proszą mieszkańców o pomoc w ustaleniu jego miejsca pobytu.

Policja prowadzi poszukiwania mieszkańca Ławy

Komenda Powiatowa Policji w Ławie poinformowała o zaginięciu 17-letniego Alana. Nastolatek oddalił się z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie wrócił do domu ani nie skontaktował się z rodziną.

Funkcjonariusze prowadzą działania mające na celu ustalenie miejsca pobytu zaginionego. W związku z tym opublikowano jego wizerunek oraz szczegółowy rysopis, licząc na pomoc mieszkańców regionu.

Opublikowano rysopis zaginionego

Jak przekazała policja, zaginiony ma około 183 cm wzrostu, jest szczupłej budowy ciała, ma brązowe oczy i włosy.

W chwili zaginięcia ubrany był w niebieskie spodnie dresowe oraz czarno-białe buty sportowe. Znakiem szczególnym jest tatuaż przedstawiający pajęczynę znajdujący się na prawym przedramieniu.

Policja apeluje o pomoc

mieszkańców

Funkcjonariusze zwracają się do wszystkich osób, które posiadają jakiegokolwiek informacje mogące pomóc w odnalezieniu 17-latka.

„Wszystkie osoby posiadające informacje o miejscu przebywania zaginionego proszone są o kontakt z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Ławie pod numerem telefonu 47 732 62 00” – podaje Komenda Powiatowa Policji w Ławie.

Informacje można przekazywać również za pośrednictwem numeru alarmowego 112.

Każda informacja może mieć znaczenie

Policjanci podkreślają, że w przypadku zaginięć osób niepełnoletnich niezwykle istotny jest szybki przepływ informacji. Nawet pozornie nieistotny sygnał może pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego i przyczynić się do jego bezpiecznego odnalezienia.

Osoby, które widziały nastolatka lub posiadają wiedzę na temat jego aktualnego miejsca pobytu, proszone są o niezwłoczny kontakt ze służbami.

źródło: KPP Ława

Wielki sklep budowlany w Olsztynie zamyka się. Działał od lat 90.



W jednej z dobrze znanych lokalizacji handlowych w Olsztynie pojawiły się banery informujące o likwidacji sklepu i dużych przecenach. To miejsce działało w mieście od wielu lat i było kojarzone nie tylko z branżą budowlaną.

Centrum Budowlane Ryno w Olsztynie kończy działalność

Centrum Budowlane Ryno przy ul. Leonharda 5B przez lata było jednym z dużych punktów handlowych związanych z branżą budowlaną w Olsztynie. Sklep działał w charakterystycznym obiekcie z czerwono-białą elewacją, dobrze widocznym od strony ulicy. Firma działała od 1998 roku.

Na miejscu widać już oznaczenia informujące o likwidacji sklepu. Na budynku oraz przed obiektem pojawiły się banery z hasłami „wyprzedaż likwidacja sklepu” oraz „wyprzedaż do -50 proc.”.

Wyprzedaż likwidacyjna w sklepie budowlanym Ryno

Wyprzedaż obejmuje produkty budowlane i wyposażenie dostępne w sklepie. Na zdjęciach z wnętrza widać m.in. elementy sanitarne, narzędzia, materiały wykończeniowe, osprzęt oraz ekspozycje

związane z wyposażeniem domu i pracami remontowymi.

Ryno przez lata działało jako market budowlany z szerokim zakresem asortymentu. W ofercie znajdowały się m.in. produkty z działów elektrycznych, hydraulicznych, narzędziowych, instalacyjnych, wykończeniowych, a także materiały potrzebne przy budowie i remoncie domu.

Ryno to nie tylko sklep budowlany

Ryno kojarzone było również z innymi usługami. Firma prezentowała ofertę stolarki PCV i ALU, w tym okien typowych i wykonywanych na wymiar, a także usług związanych z pomiarem, dowozem i montażem. W materiałach firmy pojawiały się także informacje o budowie domów oraz wypożyczalni sprzętu budowlanego.

Osobną częścią działalności była oferta

nieruchomości. Na budynku nadal widoczne są napisy dotyczące biur nieruchomości, a na elewacji umieszczono baner informujący o sprzedaży lub wynajmie obiektu o powierzchni 6000 mkw. i terenu 1,5 ha.

Co dalej z obiektem przy

Leonharda

Na razie nie ma jednoznacznej informacji, co dokładnie stanie się z całym obiektem po zakończeniu działalności sklepu. Z widocznych na miejscu ogłoszeń wynika jednak, że właściciel szuka nowego przeznaczenia dla nieruchomości lub jej części. Przy budynku znajduje się również baner „wynajmę plac”.

Potrącenie na przejściu dla pieszych. Mężczyzna trafił do szpitala



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 1 czerwca. Policjanci wyjaśniają okoliczności potrącenia pieszego.

Potrącenie pieszego na oznakowanym przejściu

W poniedziałek, 1 czerwca, policjanci ruchu drogowego wyjaśniali okoliczności zdarzenia z udziałem osoby pieszej. Doszło do niego w Działdowie na ulicy Męczenników.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierująca Oplem Astrą nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu, który znajdował się na oznakowanym przejściu dla pieszych. Wtedy doszło do potrącenia.

34-latek został przewieziony do szpitala

W wyniku uderzenia 34-letni mężczyzna doznał obrażeń głowy oraz ogólnych obrażeń ciała. Na miejscu była załoga pogotowia ratunkowego, która przetransportowała poszkodowanego do szpitala.

Policjanci ustalili, że zarówno pieszy, jak i kierująca Oplem Astrą byli trzeźwi. Za kierownicą auta siedziała 40-letnia mieszkanka Działdowa.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Działdowie. Funkcjonariusze będą ustalać dokładny przebieg zdarzenia oraz okoliczności, w jakich doszło do potrącenia.

Policjanci przypominają, że okolice przejść dla pieszych wymagają od kierowców szczególnej ostrożności. Nawet chwila nieuwagi może skończyć się poważnymi konsekwencjami dla osoby przechodzącej przez jezdnię.

źródło: KPP Działdowo

Nietypowy „klient” pojawił się przy Pstrowskiego. Pracownicy od razu zadzwonili po pomoc



Pracownik jednego ze sklepów ogrodniczych w Olsztynie wezwał strażników miejskich po tym, jak na terenie obiektu zauważono nietypowego klienta. Na miejsce ruszyła pomoc.

Wąż na terenie sklepu ogrodniczego w Olsztynie

Do nietypowego zdarzenia doszło 29 maja 2026 roku, kilka minut po godzinie 15:00. Dyżurny Straży Miejskiej w Olsztynie otrzymał zgłoszenie od pracownika jednego ze sklepów ogrodniczych przy ul. Pstrowskiego. Informacja dotyczyła węża, który znajdował się na terenie sklepu.

Na miejsce skierowano ekopatrol. Funkcjonariusze sprawdzili zgłoszenie i odłowili zwierzę. Jak się okazało, był to zaskroniec, czyli niejadowity wąż występujący w Polsce.

Eko patrol odłowił zaskrońca i

wypuścić go na wolność

Po odłowieniu zaskroniec został przetransportowany w bezpieczne miejsce. Strażnicy miejscy wypuścili go do naturalnego środowiska, z dala od sklepu i osób, które mogłyby przypadkowo wejść z nim w kontakt.

Zaskronce nie są niebezpieczne dla człowieka, ale ich obecność w miejscach publicznych może wywołać niepokój. W takich sytuacjach najlepiej nie próbować samodzielnie łapać zwierzęcia, tylko powiadomić odpowiednie służby.

Nietypowy „klient” przy

Pstrowskiego

Interwencja przy ul. Pstrowskiego zakończyła się bezpiecznie zarówno dla ludzi, jak i dla zwierzęcia. Zgłoszenie pokazuje, że w cieplejszych miesiącach podobne sytuacje mogą zdarzać się także w przestrzeni miejskiej, zwłaszcza w pobliżu terenów zielonych, ogrodów, działek czy sklepów ogrodniczych.

Strażnicy miejscy regularnie podejmują interwencje związane ze zwierzętami, które pojawiają się w nietypowych miejscach. Tym razem niecodzienny „klient” został szybko odłowiony i wrócił tam, gdzie powinien — do natury.

źródło: SM Olsztyn, fot. SM Olsztyn

Służby interweniowały na DK58. Kierowca odpowie za przestępstwo



40-letni, nietrzeźwy kierowca, który na drodze krajowej nr 58 między Piszem a Rucianem-Nidą stracił panowanie nad samochodem i zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów i odpowie za popełnione przestępstwo.

Opel wypadł z drogi na trasie Pisz – Ruciane-Nida

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 1 czerwca przed południem na drodze krajowej nr 58. Oficer dyżurny

Komendy Powiatowej Policji w Piszach otrzymał zgłoszenie o samochodzie osobowym, który zjechał z jezdni do przydrożnego rowu.

Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze ustalili,

że kierujący Oplem Corsą 40-letni mieszkaniec Rucianego-Nidy stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi. Mężczyzna podróżował sam. Na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Ponad 3 promile alkoholu za kierownicą

Podczas interwencji policjanci szybko zauważyli, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia.

„Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie” – informuje Komenda Powiatowa Policji w Pisz.

40-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Grożą mu poważne konsekwencje

Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Musi liczyć się także z wysoką grzywną, zakazem prowadzenia pojazdów oraz innymi konsekwencjami przewidzianymi przez obowiązujące przepisy.

Jak podkreślają policjanci, nie był to jedyny przypadek nieodpowiedzialnego zachowania kierowcy odnotowany tego dnia na drogach powiatu piskiego. Funkcjonariusze po raz kolejny apelują o rozsądek i przypominają, że alkohol za kierownicą stanowi śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.

źródło: KPP Pisz

Znana firma tnie zatrudnienie. Wiele osób straci pracę



Branża meblarska na Warmii i Mazurach przeżywa trudny okres. Kolejny duży zakład ogłosił zwolnienia grupowe, a pracę stracą dziesiątki osób. Firma tłumaczy decyzję spadkiem zamówień i pogarszającą się sytuacją rynkową.

Kolejne zwolnienia w branży

meblarskiej

Trudna sytuacja na rynku meblarskim odbija się na kolejnych zakładach produkcyjnych w regionie. Tym razem zwolnienia grupowe objęły spółkę Classic-Sofa w Lidzbarku w powiecie działdowskim, należącą do znanej Grupy Meblowej Szynaka.

Procedura zwolnień rozpoczęła się pod koniec kwietnia, kiedy do Powiatowego Urzędu Pracy w Działdowie wpłynęła informacja o planowanej redukcji 46 etatów. W kolejnych tygodniach do urzędu trafił aneks rozszerzający zwolnienia o następnych 30 pracowników. Oznacza to, że do końca czerwca zatrudnienie w zakładzie zmniejszy się łącznie o 76 osób.

Firma tłumaczy decyzję spadkiem zamówień

Przedstawiciele przedsiębiorstwa podkreślają, że decyzja jest efektem pogarszającej się sytuacji gospodarczej oraz utrzymującego się spadku liczby zamówień.

„Spółka prowadzi obecnie działania reorganizacyjne, które mają na celu dostosowanie działalności Spółki do zmieniających się uwarunkowań rynkowych oraz utrzymującego się spadku zamówień” – przekazał Michał Szynaka, prezes zarządu Classic Sofa Sp. z o.o. w rozmowie z portalem kanalwm.pl.

Jak podkreśla firma, celem zmian jest dostosowanie kosztów działalności do obecnych realiów rynkowych i zapewnienie przedsiębiorstwu stabilności w kolejnych latach.

Pomoc dla zwalnianych pracowników

Powiatowy Urząd Pracy w Działdowie deklaruje wsparcie dla osób, które stracą zatrudnienie.

Urzednicy chcą zorganizować spotkania informacyjne bezpośrednio na terenie zakładu, aby przedstawić dostępne formy pomocy.

„Zgłosiliśmy chęć zorganizowania spotkania na terenie ich firmy ze zwalnianymi pracownikami, by omówić różnego rodzaju formy pomocy dla osób bezrobotnych” – powiedziała dziennikarzom olsztyn.com.pl Zofia Zyborowicz, dyrektor PUP w Działdowie.

Pracownicy objęci zwolnieniami będą mogli liczyć na odprawy wynikające z przepisów prawa pracy oraz skorzystać z programów aktywizacji zawodowej.

Kryzys dotyka cały sektor

Problemy zakładu w Lidzbarku Welskim nie są odosobnionym przypadkiem. W ostatnich miesiącach podobne decyzje podejmowały również inne firmy meblarskie działające w województwie warmińsko-mazurskim. Głośnym echem odbiły się zwolnienia grupowe w IKEA Industry. Szwedzki koncern zapowiedział redukcję 240 miejsc pracy w zakładzie w Wielbarku oraz kolejnych 125 etatów w fabryce w Lubawie.

Przedstawiciele branży zwracają uwagę na spadający popyt na meble, rosnące koszty energii, transportu i surowców, a także niepewną sytuację gospodarczą na rynkach zagranicznych. Dodatkowym problemem jest osłabienie zamówień eksportowych, które przez lata napędzały rozwój polskiego sektora meblarskiego.

Ekspertki wskazują, że najbliższe miesiące będą kluczowe dla wielu producentów mebli, którzy muszą zmierzyć się z wyzwaniami zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Kolejne informacje o redukcjach zatrudnienia pokazują, że kryzys dotyka nie tylko pojedynczych przedsiębiorstw, ale znaczną część branży w regionie.

źródło: olsztyn.com.pl, kanalwm.pl

Protest przeciw podwyżkom opłat za śmieci w Olsztynie. Mieszkańcy zapowiadają demonstrację



Decyzja o kolejnej podwyżce opłat za odbiór odpadów w Olsztynie wywołała reakcję części mieszkańców. Po głosowaniu Rady Miasta zapowiedziano protest, który ma odbyć się przed olsztyńskim ratuszem. Organizatorzy przekonują, że mieszkańcy nie powinni ponosić kosztów błędnych decyzji władz.

Protest przeciwko wyższym opłatom za odpady

Już 2 czerwca przed budynkiem Urzędu Miasta w Olsztynie ma odbyć się protest przeciwko podwyżkom opłat za wywóz śmieci. Początek demonstracji zaplanowano na godzinę 15:30.

Inicjatywa pojawiła się kilka dni po decyzji Rady Miasta o zwiększeniu stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Organizatorzy wydarzenia podkreślają, że jest to sprzeciw wobec kolejnego wzrostu kosztów ponoszonych przez mieszkańców oraz polityki władz miasta w zakresie gospodarki odpadami.

Podwyżka została już przegłosowana

Przypomnijmy, że podczas ostatniej sesji Rady Miasta

Olsztyna radni przyjęli uchwałę podnoszącą stawkę za odbiór odpadów naliczaną od zużycia wody. Od sierpnia mieszkańcy mają płacić 13,90 zł za metr sześcienny zużytej wody, podczas gdy obecnie stawka wynosi 11,70 zł.

Władze miasta argumentowały konieczność zmian rosnącymi kosztami funkcjonowania systemu gospodarki odpadami. Wskazywano między innymi na wzrost ilości odbieranych śmieci oraz zwiększające się wydatki związane z obsługą całego systemu.

Organizatorzy krytykują działania władz

Na materiałach promujących protest pojawiają się hasła krytykujące decyzje władz miasta. Organizatorzy wskazują między innymi na kolejne podwyżki opłat, funkcjonowanie systemu kaucyjnego oraz sposób zarządzania gospodarką odpadami w Olsztynie.

Przez Olsztyn przejdą procesje Bożego Ciała. Kierowcy muszą uważać



fot. UM Olsztyn. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

W czwartek 4 czerwca mieszkańcy Olsztyna muszą przygotować się na utrudnienia w ruchu związane z obchodami Bożego Ciała. Procesje przejdą nie tylko przez centrum miasta, ale również przez wiele osiedli. Nad bezpieczeństwem uczestników będą czuwać policjanci, którzy apelują do kierowców o ostrożność i stosowanie się do poleceń służb.

Centralna procesja przejdzie przez centrum miasta

Główne obchody uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej rozpoczną się o godzinie 10.00 w bazylice św. Jakuba. Po mszy świętej wierni wyruszą w centralnej procesji, która przejdzie ulicami Staszica, Pieniężnego, przez Plac Jana Pawła II, aleję Piłsudskiego oraz ulicę Kopernika.

Przemarsz zaplanowano w godzinach od 10.45 do 12.30. Na trasie ustawione zostaną cztery tradycyjne ołtarze – przy Kurii Archidiecezjalnej, Ratuszu, Urzędzie Wojewódzkim oraz kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Liturgii przewodniczyć będzie metropolita warmiński, arcybiskup Józef Górzyński.

Procesje również na osiedlach

Oprócz głównej procesji, uroczystości odbędą się w niemal wszystkich częściach Olsztyna:

- Parafia św. Józefa – Jagiellońska, Wrocławska, Malborska, Aleja Sybiraków, Jagiellońska; godz. 11.45–13.15.
- Parafia Chrystusa Króla – Wyspiańskiego, Sienkiewicza, Okrzei, Kolejowa, Wyspiańskiego; godz. 10.40–12.00.
- Parafia św. Anny – Morwowa, Agrestowa, Jeżynowa, Wiśniowa; godz. 11.45–13.15.
- Parafia bł. kard. Stefana Wyszyńskiego do parafii NMP Fatimskiej – Wilczyńskiego, Krasickiego, Kanta, Bajkowa; godz. 11.30–13.30.
- Parafia Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła – dojście chodnikiem z ul. Jarockiej do parafii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego 7; godz. 12.15–12.30.
- Parafia św. Mateusza – Popiełuszki, Bilitewskiego, przejście po płytach w kierunku ronda na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego, Popiełuszki i Hallera, następnie powrót do Popiełuszki 20; godz. 12.30–14.00.
- Parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka do kościoła Miłosierdzia Bożego – Wyszyńskiego, Synów Pułku, Krasickiego, Wańkowicza, Barcza; godz. 12.30–14.00.
- Parafia św. Franciszka z Asyżu – Obitza, Żebrackiego, Szostkiewicza, Wawrzyczka; godz. 11.45–13.30.
- Parafia św. Wawrzyńca do parafii św. Jana Bosko – Bałtycka, Żurawia, Kresowa, Żółkiewskiego; godz. 11.30–12.30.
- Parafia NMP Różańcowej – od ul. Żytniej 68 do ul. Żniwnej 7; godz. 12.00–13.30.
- Parafia NMP Saletyńskiej – msza przy ul. Błękitnej 11, następnie Błękitna, Biała, Zielona, Różowa, Błękitna; godz. 10.00–12.15.
- Parafia NMP Wspomożycielki Wiernych – Bałtycka, Letniskowa, Wędkarska, Wczasowa, Wakacyjna, Rakowa, Letniskowa, Bałtycka; godz. 10.00–12.00.
- Parafia św. Arnolda – Hozjusza, deptak w stronę osiedla, Kocanki, Jemioły, Dziewanny, Ostróżki,

powrót do Hozjusza, dojście do DPS-u
Laurentius ul. Hozjusza i powrót tą samą trasą
do kościoła; godz. 9.30–11.00.

Do procesji centralnej dołączą też:

- Parafia Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała – zbiórka przy katedrze, ul. Staszica.
- Parafia św. Wojciecha – zbiórka przy katedrze, ul. Staszica.
- Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa – Kopernika, Mickiewicza, Dąbrowszczaków, al. Piłsudskiego, Pieniężnego, Staszica; początek ok. godz. 10.15.
- Parafia NMP Ostrobramskiej z ul. Pana Tadeusza 16a oraz parafia św. Maksymiliana z ul. Dworcowej 1b.

Policja apeluje o cierpliwość

Nad bezpieczeństwem wiernych i mieszkańców będą czuwać funkcjonariusze policji oraz służby porządkowe. Kierowcy powinni zwracać szczególną uwagę na tymczasowe zmiany organizacji ruchu i polecenia wydawane przez mundurowych.

Służby przypominają, że krótkotrwałe utrudnienia mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom uroczystości oraz wszystkim użytkownikom dróg.

Procesje będą odbywać się także po święcie

Obchody nie zakończą się wraz z czwartkową uroczystością. W parafii Chrystusa Króla procesje związane z oktawą Bożego Ciała będą odbywały się codziennie od 5 do 11 czerwca po wieczornych nabożeństwach.

Oznacza to, że mieszkańcy tej części miasta mogą spodziewać się krótkotrwałych utrudnień także w kolejnych dniach.

źródło: Archidiecezja Warmińska, KMP Olsztyn

Znany samorządowiec uniewinniony. Sąd z Olsztyna zakończył wieloletni proces



Po ponad pięciu latach od skierowania aktu oskarżenia zakończyła się jedna z najgłośniejszych spraw samorządowych w regionie. Sąd Okręgowy w Olsztynie potwierdził prawomocność wyroku uniewinniającego burmistrza Biskupca oraz prezesa miejskiej spółki wodociągowej. Prokuratura ostatecznie zrezygnowała z wniesienia apelacji.

Prawomocny koniec głośnej sprawy

W dniu 27 maja 2026 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie stwierdził prawomocność wyroku, który zapadł 15 grudnia 2025 roku. Oznacza to definitywne zakończenie postępowania przeciwko burmistrzowi Biskupca Kamilowi Kozłowskiemu oraz prezesowi Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Biskupcu Markowi Świątkowi.

Sprawa ciągnęła się od 2021 roku, kiedy Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała do sądu akt oskarżenia. Obaj samorządowcy zostali oskarżeni o wyrządzenie spółce wodociągowej szkody majątkowej w wielkich rozmiarach.

Zarzuty dotyczyły sprzedaży gruntów

Według śledczych oskarżeni mieli dopuścić się nieprawidłowości podczas przygotowywania inwestycji oraz sprzedaży nieruchomości pod budowę fabryki płyt wiórowych austriackiego koncernu Egger w 2017 roku. Prokuratura wskazywała, że nie uwzględniono wzrostu wartości gruntów wynikającego z nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także części podatku VAT i innych kosztów związanych z transakcją.

W efekcie, zdaniem oskarżycieli, spółka miała ponieść szkodę w wysokości blisko 8 milionów złotych.

Kluczowy zwrot podczas procesu

Proces rozpoczął się jesienią 2021 roku. Oskarżeni nie przyznali się do zarzutów i od początku przekonywali, że działali zgodnie z obowiązującymi procedurami.

W trakcie postępowania sądowego przeprowadzono szereg dodatkowych analiz oraz opinii ekspertów. Istotne znaczenie miały ustalenia biegłego zajmującego się wyceną nieruchomości, którego pierwotna opinia była jednym z fundamentów aktu oskarżenia.

Jak później ustalono, zawierała ona poważny błąd wpływający na ocenę wartości gruntów.

„Po skorygowaniu tego błędu uzyskano zupełnie inne wartości niż były na początku, wobec czego w realiach tej sprawy niezbędne było zasięgnięcie opinii od innych biegłych, zwłaszcza że pojawiły się m.in. nowe dokumenty finansowe i księgowe oraz decyzje administracyjne.” – wskazał rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak.

Nowe opinie nie potwierdziły szkody

Po ponownej analizie dokumentacji i sporządzeniu

kolejnych ekspertyz obraz sprawy znacząco się zmienił. Biegły z zakresu wyceny nieruchomości uznał, że grunty zostały oszacowane zgodnie z ich wartością rynkową.

Również eksperci z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw nie potwierdzili wcześniejszych ustaleń dotyczących rzekomych strat. W swoich końcowych wnioskach wskazali, że nie doszło do szkody, a inwestycja mogła przynieść gminie wymierne korzyści.

Prokuratura nie złożyła apelacji

Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego prokuratura wystąpiła o sporządzenie pisemnego uzasadnienia. Po zapoznaniu się z jego treścią zdecydowano jednak o odstąpieniu od wniesienia apelacji.

Informacja o rezygnacji z dalszego zaskarżania wyroku wpłynęła do Sądu Okręgowego w Olsztynie 26 maja 2026 roku. Dzień później sąd formalnie potwierdził jego prawomocność.

Tym samym zakończyła się sprawa, która przez lata budziła duże zainteresowanie zarówno mieszkańców Biskupca, jak i lokalnej opinii publicznej.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

Ciężarówka zerwała sieć trakcyjną. Paraliż na kolei po błędzie kierowcy



fot. PKP PLK

Chwila nieuwagi wystarczyła, by sparaliżować ruch kolejowy na jednej z linii w regionie. Po uszkodzeniu sieci trakcyjnej w Giżycku pociągi zostały wstrzymane na całą dobę, a pasażerowie musieli korzystać z komunikacji zastępczej. Sprawą zajmuje się już komisja badająca okoliczności zdarzenia.

Poważne uszkodzenie infrastruktury kolejowej w Giżycku

Do groźnego incydentu doszło 26 maja na przejeździe kolejowo-drogowym kategorii A w Giżycku. Kierowca samochodu ciężarowego wjechał na przejazd z podniesionym wysięgnikiem hydraulicznego dźwigu samochodowego (HDS), doprowadzając do zerwania sieci trakcyjnej.

Uszkodzenie infrastruktury spowodowało natychmiastowe wstrzymanie ruchu kolejowego. Konieczne było uruchomienie zastępczej komunikacji autobusowej dla podróżnych oraz skierowanie na miejsce specjalistycznego pociągu sieciowego, który prowadził prace naprawcze.

Niebezpieczne zachowanie po

zdarzeniu

Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, po uszkodzeniu przewodów kierowca nie oddalił się od miejsca zagrożenia. Według relacji zarządcy infrastruktury wszedł na pojazd i próbował manipulować przy wysięgniku znajdującym się w pobliżu uszkodzonej sieci trakcyjnej.

„Po zerwaniu kabli wszedł na pojazd i „dłubał” przy wysięgniku, mimo że znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie uszkodzonej sieci trakcyjnej. Gdyby nie zadziałały zabezpieczenia, konsekwencje mogły być tragiczne” – podają PKP Polskie Linie Kolejowe.

Spółka przypomina, że przy przejeździe znajdują się czytelne oznaczenia informujące o wysokości zawieszenia sieci trakcyjnej, co ma zapobiegać podobnym zdarzeniom.

Utrudnienia dla podróżnych i straty finansowe

Skutki incydentu odczuli zarówno pasażerowie, jak i zarządca infrastruktury kolejowej. Przez wiele godzin podróżni musieli korzystać z transportu zastępczego, a część połączeń została odwołana lub opóźniona.

„Skutek chwilowego zaćmienia zawodowca to nie tylko nasze niemałe straty finansowe, spowodowane uszkodzeniem infrastruktury, ale przede wszystkim utrudnienie życia dla setek podróżnych, którzy nie dojechali na czas do pracy, szkoły czy domu” – podkreślają PKP Polskie Linie Kolejowe.

Komisja wyjaśnia okoliczności

Obecnie trwa analiza okoliczności zdarzenia. Powołana komisja ma ustalić dokładny przebieg incydentu oraz zakres odpowiedzialności uczestników.

PKP PLK zapowiada również dochodzenie roszczeń wobec sprawcy po zakończeniu szacowania wszystkich kosztów związanych z naprawą infrastruktury i organizacją komunikacji zastępczej.

źródło: PKP PLK

Zaginął 26-letni mężczyzna. Policja prowadzi akcję poszukiwawczą



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policjanci prowadzą poszukiwania 26-letniego mieszkańca regionu. Funkcjonariusze opublikowali jego rysopis i apelują do wszystkich osób, które mogą posiadać informacje o miejscu jego pobytu.

Policja szuka 26-letniego mieszkańca gminy Miłakowo

Komisariat Policji w Morągu prowadzi działania poszukiwawcze za 26-letnim mężczyzną. Informację o zaginięciu opublikowała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie. Zaginiony po raz ostatni był widziany około

godziny 19:00 w swojej rodzinnej miejscowości Książnik na terenie gminy Miłakowo.

Służby prowadzą działania mające na celu ustalenie miejsca pobytu 26-lątka. Policja zwraca się również do mieszkańców regionu o pomoc w poszukiwaniach.

Opublikowano rysopis zaginionego

Funkcjonariusze przekazali informacje dotyczące wyglądu i ubioru mężczyzny. W chwili zaginięcia miał na sobie ciemnoszary dres składający się z bluzy i spodni. Dodatkowo ubrany był w czarne sportowe obuwie oraz czarną czapkę z daszkiem.

Policjanci liczą, że podany rysopis pomoże świadkom rozpoznać zaginionego i przekazać cenne informacje, które mogą przyspieszyć zakończenie poszukiwań.

Mundurowi apelują o kontakt

Osoby, które widziały zaginionego lub posiadają wiedzę na temat miejsca jego pobytu, proszone są o pilny kontakt z Komisariatem Policji w Morągu pod numerem telefonu 47 732 44 00 lub z numerem alarmowym 112.

Funkcjonariusze podkreślają, że nawet z pozoru nieistotna informacja może okazać się ważna dla prowadzonych działań.

źródło: KPP Ostróda

Makabryczne odkrycie przy przedszkolu. Znaleziono zwłoki



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Makabrycznego odkrycia dokonano we wtorkowy poranek w jednej z wiat śmietnikowych znajdujących się w pobliżu placówki edukacyjnej. Na miejscu odnaleziono ciało mężczyzny. Sprawą zajęły się służby, które wyjaśniają okoliczności jego śmierci.

Ciało mężczyzny znalezione przy ul. Przedszkolnej

Do zdarzenia doszło 2 czerwca po godzinie 9. Służby zostały zaalarmowane po tym, jak osoba postronna zauważyła mężczyznę leżącego w jednej z wiat

śmietnikowych przy ul. Przedszkolnej w Ostródzie. Na miejsce skierowano patrol policji oraz zespół ratownictwa medycznego.

Ratownicy po przybyciu potwierdzili zgon mężczyzny. Miejsce, w którym odnaleziono ciało, znajduje się w

pobliżu przedszkola, co dodatkowo poruszyło mieszkańców okolicy.

Wstępne ustalenia śledczych

Po ujawnieniu zwłok teren został zabezpieczony przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie. Na miejscu pracowali śledczy pod nadzorem prokuratora.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, policjanci wstępnie wykluczyli udział osób trzecich. Ostateczne odpowiedzi dotyczące przyczyn śmierci przyniosą jednak dalsze czynności procesowe i analiza zgromadzonego materiału dowodowego.

Nieoficjalnie lokalne media informują, że zmarły mógł być osobą znajdującą się w kryzysie bezdomności. Informacje te nie zostały jednak potwierdzone przez służby prowadzące postępowanie.

źródło: Nasz Głos Ostróda, Ostróda Flesz

Prezydent Olsztyna rozdawał dzieciom watę cukrową. Tysiące mieszkańców na Starym Mieście



Olsztyński Dzień Dziecka przyciągnął na Stare Miasto wielu mieszkańców. W niedzielę Park Podzamcze zamienił się w kolorową przestrzeń zabawy, animacji i rodzinnego odpoczynku.

Dzień Dziecka w Olsztynie przyciągnął rodziny na Stare Miasto

W niedzielę, 31 maja, w Olsztynie odbył się miejski Dzień Dziecka. Wydarzenie zorganizowano na Starym Mieście i w Parku Podzamcze, gdzie od południa do godziny 16 najmłodsi mogli korzystać z przygotowanych atrakcji.

Na miejscu nie brakowało animacji, zabaw, występów i rodzinnej atmosfery. Organizatorzy przygotowali przestrzeń dla dzieci w różnym wieku, a całe wydarzenie miało charakter otwarty. W miejskiej relacji podkreślono, że atrakcji było tak dużo, iż trudno było je wszystkie zliczyć.

Prezydent Olsztyna rozdawał watę cukrową

Jednym z najbardziej charakterystycznych momentów wydarzenia była obecność prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka, który rozdawał dzieciom watę cukrową. Jak przekazało miasto, łącznie przygotowano ponad 1200 porcji słodkiego przysmaku. Dla wielu najmłodszych był to jeden z symboli tego dnia i okazja do bezpośredniego spotkania z władzami miasta w mniej oficjalnej, rodzinnej atmosferze.

W wydarzeniu uczestniczyła także zastępczyni prezydenta Sylwia Rembiszewska-Piątek, która wcieliła się w rolę królowej i zapraszała dzieci do wspólnej zabawy.

Rodzinne atrakcje w Parku Podzamcze

Miejski Dzień Dziecka był okazją nie tylko do zabawy, ale też do wspólnego spędzenia czasu w centrum Olsztyna. Park Podzamcze i okolice Starego Miasta wypełniły się rodzinami, które korzystały z przygotowanego programu. Były występy, rywalizacja, animacje oraz miejsca, w których dzieci mogły bawić się i odpoczywać.

W organizację wydarzenia zaangażowane były miejskie jednostki, pracownicy ratusza, organizacje pozarządowe oraz osoby wspierające wydarzenie.

Olsztyński Dzień Dziecka z rodzinną atmosferą

Tegoroczne obchody pokazały, że miejskie wydarzenia dla dzieci nadal cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Dla wielu rodzin była to okazja, by spędzić niedzielę poza domem i skorzystać z wydarzenia przygotowanego specjalnie z myślą o dzieciach.

Nowa atrakcja nad Jeziorem Ukiel? Jest pomysł budowy kładki nad przesmykiem



Jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc nad Jeziorem Ukiel może w przyszłości przejść dużą zmianę. Radny miejski Adam Andrasz zaproponował budowę kładki pieszo-rowerowej nad cieśniną „Lwia Paszcza”, która połączyłaby dwa brzegi jeziora i stworzyła nowy ciąg komunikacyjny dla mieszkańców oraz turystów.

Pomysł został przedstawiony jako koncepcja do publicznej dyskusji. Sam radny podkreśla, że projekt ma zarówno zalety, jak i wady, dlatego chce poznać opinie mieszkańców.

Kładka nad najpopularniejszą cieśniną Jeziora Ukiel

„Lwia Paszcza” to cieśnina łącząca część Jeziora Ukiel znajdującą się przy Plaży Miejskiej z pozostałymi akwenami jeziora. Miejsce jest dobrze znane zarówno spacerowiczom, rowerzystom, jak i żeglarzom.

Według przedstawionej koncepcji nad cieśniną mogłaby powstać kładka przeznaczona dla ruchu pieszego i rowerowego. Dzięki temu możliwe byłoby stworzenie nowego połączenia pomiędzy terenami rekreacyjnymi po obu stronach jeziora.

Radny zwraca uwagę, że od strony dawnego lotniska część cieśniny jest stosunkowo płytka. W niektórych miejscach można przejść przez wodę mając ją zaledwie do kolan. To właśnie w tym rejonie miałyby znaleźć się proponowana przeprawa.

Krótsze trasy spacerowe i rowerowe

Zdaniem autora pomysłu największą korzyścią byłoby zwiększenie dostępności terenów wokół Jeziora Ukiel. Kładka mogłaby ułatwić planowanie tras spacerowych i rowerowych oraz pozwolić na szybsze przemieszczanie się między popularnymi miejscami wypoczynku.

Dla wielu mieszkańców mogłoby to oznaczać możliwość tworzenia nowych pętli spacerowych i rowerowych bez konieczności nadrabiania kilku kilometrów wokół jeziora. Dodatkowo sama przeprawa mogłaby stać się atrakcyjnym punktem widokowym.

Są również przeciwnicy takiego rozwiązania

Pomysł może jednak budzić kontrowersje. Nawet sam radny wskazuje, że inwestycja miałaby także swoje minusy.

Najczęściej podnoszonym argumentem może być

ingerencja w naturalny charakter tego fragmentu Jeziora Ukiel. „Lwia Paszcza” jest jednym z miejsc, które wciąż zachowały bardziej dziki i naturalny krajobraz niż okolice Plaży Miejskiej czy miejskich promenad.

Pojawiają się również pytania o wpływ takiej konstrukcji na ruch żeglarski. Jezioro Ukiel jest jednym z najpopularniejszych akwenów żeglarskich w regionie, dlatego ewentualna budowa przeprawy wymagałaby szczegółowych analiz technicznych i środowiskowych.

Kim jest Adam Andrasz?

Adam Andrasz jest radnym Rady Miasta Olsztyna i reprezentuje Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. W wyborach samorządowych uzyskał mandat z okręgu obejmującego zachodnią część miasta, w tym m.in. Dajtki, Likusy, Gutkowo, Redykajny oraz Kortowo.

Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. W działalności samorządowej często zabiera głos w sprawach dotyczących inwestycji miejskich, transportu, planowania przestrzennego oraz rozwoju infrastruktury. W ostatnich miesiącach prezentował własne propozycje dotyczące kierunków rozwoju Olsztyna, w tym nowych połączeń komunikacyjnych i rozbudowy infrastruktury rekreacyjnej.

Propozycja budowy kładki nad „Lwią Paszczą” wpisuje się właśnie w ten nurt działań. Na razie jest to jedynie koncepcja, jednak już teraz wywołuje dyskusję o tym, jak powinny wyglądać przyszłe inwestycje nad największym jeziorem Olsztyna.

Mieszkańcy zdecydują w dyskusji

Na obecnym etapie nie ma informacji o przygotowywaniu dokumentacji projektowej czy zabezpieczeniu środków na realizację inwestycji. Pomysł został przedstawiony jako propozycja do debaty publicznej.

Czy nad „Lwią Paszczą” rzeczywiście powstanie kiedyś kładka dla pieszych i rowerzystów? Na odpowiedź przyjdzie jeszcze poczekać. Już teraz jednak propozycja radnego Adama Andrasza wzbudza zainteresowanie mieszkańców korzystających z terenów rekreacyjnych wokół Jeziora Ukiel.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	153/2026
Data wydania	2 czerwca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.